

Sygn. akt V KK 227/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie J. K.

skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 22 września 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt XVII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III K (...), J. K. uznał za winną tego, że w okresie od dnia 19 stycznia do dnia 24 kwietnia 2005 r. w K. i w P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła P. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że wprowadziła go w błąd co do zawarcia lokat dewizowych i złotówkowej w Bank (...) S.A. Oddział w P. oraz dokonania wpłat powierzonych jej pieniędzy w kwocie 150.400 zł oraz 105.000 euro, co stanowi mienie znacznej wartości, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw.

z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt 1. wyroku).

Wymieniony Sąd skazał nadto J. K. za inne przestępstwa oraz przestępstwa skarbowe, a wymierzone jej kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kary grzywny połączył, orzekając kary łączne 5 lat pozbawienia wolności oraz 140 stawek dziennych grzywny po 70 zł każda. Orzekł wobec oskarżonej również środki karne w postaci naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami oraz zakazu wykonywania zawodu księgowej na okres 5 lat.

Wyrok ten zaskarżyli na korzyść oskarżonej: prokurator w całości (w istocie zgłosił zastrzeżenia tylko co do niektórych rozstrzygnięć) oraz w określonej części obrońca. Obrońca w apelacji podniósł szereg zarzutów, przy czym odnośnie do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1. zarzucił:

- a) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 17 § 1 pkt 9 i art. 14 § 1 k.p.k. przez skazanie oskarżonej za czyn nieobjęty aktem oskarżenia (zabór kwoty 20 000 euro) i naruszenie przez to zasady skargowości, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;
- b) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku konkretnego dowodu (dokumentu), z którego wynikałoby, że oskarżona doprowadziła pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na dodatkową oprócz 85 000 euro, kwotę 20 000 euro;
- c) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 366 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Orzekający w drugiej instancji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt XVII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchylił rozstrzygnięcia odnośnie przypisanego oskarżonej przestępstwa z art. 219 k.k. oraz przestępstwa skarbowego z art. 61 § 1 k.k.s. i w tym zakresie postępowanie umorzył,
- uchylił kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone oskarżonej za 5 przypisanych jej przestępstw z art. 270 § 1 k.k. i przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw, na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- uchylił rozstrzygnięcia o karach łącznych pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył oskarżonej nowe kary łączne 4 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy, zwalniając oskarżoną od uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanej J. K. Zaskarżył wyrok w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji i zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy nie rozważył prawidłowo zarzutów podniesionych w apelacji w pkt 1a) oraz w pkt 1c).

Stawiając ten zarzut, obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania. Nadto zwrócił się o wstrzymanie wykonania wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługuje na aprobatę, chociaż nie w pełni można zgodzić się z wyrażonym przezeń poglądem, że „zarzut postawiony w skardze kasacyjnej sprowadza się w istocie do odmiennej oceny ustaleń faktycznych”. Trzeba bowiem dostrzec, że w apelacji skarżący wysunął tezę, iż wyrok Sądu *a quo* dotknięty jest uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą i chociaż nie wskazał stosownego przepisu, wypada przyjąć, że miał na myśli uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Jeżeli w kasacji podniósł, że Sąd drugiej instancji zarzutu tego nie rozważył prawidłowo, to tym samym *de facto* ponownie wskazał na zaistnienie wspomnianego uchybienia, przy czym, gdy chodzi o uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, kasacja ma rację bytu również wtedy, kiedy dotknięty jest nią wyrok sądu pierwszej instancji, a sąd odwoławczy wyroku tego nie uchylił.

Stawiając tezę, że Sąd Rejonowy postąpił wadliwie przy skazaniu oskarżonej za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., obrońca wywodził w apelacji, że w sytuacji, gdy prokurator zarzucił oskarżonej wyłudzenie od P. W. pieniędzy w kwocie 150 400 zł oraz 85 000 euro, to „Sąd orzekając w zakresie czynu obejmującego dodatkowo kwotę 20 000 euro naruszył przepis art. 17 § 1 pkt 9 i art. 14 § 1 k.p.k., wykraczając poza granice oskarżenia określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia. Zasada ta nie ogranicza Sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu, ale zobowiązuje do rozpoznania czynu w granicach wskazanych w akcie oskarżenia”. Nawiązując do tego zarzutu, Sąd Okręgowy wskazał, że „nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż w zakresie czynu przypisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji dopuścił się wyjścia poza granice skargi oskarżyciela publicznego”. W dalszym toku wywodu organ *ad quem* nawiązał do istoty konstrukcji czynu ciągłego wskazując, że „wszelkie zachowania objęte z góry powziętym zamiarem winny znaleźć się w opisie czynu popełnionego w warunkach art. 12 k.k.” oraz że „podstawą odpowiedzialności za ten czyn są wszystkie objęte znamieniem ciągłości zachowania”. W sytuacji, gdy „czyn ciągły został uznany w przepisie art. 12 k.k. jako jeden czyn zabroniony i stanowi z punktu widzenia procesu karnego jednolitą całość”, przekłada się to na stosowanie zasady *ne bis in idem procedatur*, w szczególności nie ma możliwości prowadzenia postępowania, gdy później zostaną ujawnione zachowania sprawcy składające się na osądzony już czyn ciągły, przy czym dla kwestii prawomocności tego osądzenia nie ma znaczenia ocena stopnia szkodliwości społecznej wcześniej ujawnionych i osądzonych prawomocnie zachowań sprawcy składających się na czyn ciągły oraz zachowań ujawnionych później. Z kolei niewprowadzenie do opisu czynu przypisanego zachowania oskarżonej polegającego na oszukaniu pokrzywdzonego na dodatkową, względem ujętej w akcie oskarżenia, kwotę, mimo stwierdzenia, że tak w rzeczywistości było, wykluczałoby możliwość przypisania jej tego czynu w osobnym postępowaniu. W takim razie, nie sposób przyjąć, że Sąd orzekający wykroczył poza granice oskarżenia, gdy po dokonaniu określonych ustaleń faktycznych przypisał oskarżonej oszustwo na kwotę wyższą, niż zarzucił jej prokurator. Trzeba przy tym

podkreślić, iż nawet przy niestosowaniu konstrukcji czynu ciągłego, nie uważa się za wyjście poza granice oskarżenia dokonanie przez sąd zmiany m.in. w zakresie wartości przedmiotu przestępstwa (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12, LEX nr 1227748; z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 360/13, LEX nr 1441271). Oczywiście błędne jest zatem przekonanie skarżącego, że „Sąd może inaczej w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela dokonanymi w akcie oskarżenia dokonać ustaleń faktycznych, nie mogą to być jednak takie ustalenia, które mogłyby wpłynąć na treść wyroku w części dotyczącej wymiaru kary, gdyż stanowiłoby to naruszenie prawa do obrony”, w innym miejscu wyrażone słowami, że „nowe ustalenia faktyczne, w ramach zdarzenia historycznego, mogą być poczynione tylko wówczas, jeżeli nie pogarszają sytuacji oskarżonej”. Dodatkowo wypada nadmienić, że nie jest zrozumiałe, dlaczego, zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 433 § 1 k.p.k., w świetle którego (w dacie orzekanie) obowiązkiem tego Sądu było rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, względnie w zakresie szerszym, o ile przewidywała to ustawa. Wszak Sąd *ad quem* odniósł się do zarzutu apelacji, sugerującego zaistnienie bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku wydanego przez Sąd *meriti*. Odniósł się również do zarzutu ujętego w pkt 1c) apelacji, który bazował na twierdzeniu, że należało jednoznacznie wyjaśnić, czy nie było tak, iż oskarżona środki otrzymane od pokrzywdzonego przeznaczała na jego osobiste wydatki oraz na pokrywanie kosztów spółki S. Przekonuje o tym wywód zawarty na s. (...) maszynopisu uzasadnienia wyroku, w którym zwrócono uwagę, nie pomijając opinii biegłego, że prowadzona przez oskarżoną dokumentacja wymienionej spółki była „nierzetelna, niepełna, co uniemożliwiło prześledzenie przeprowadzonych przez oskarżoną operacji finansowych” oraz że „kwestia dalszego rozporządzenia przez oskarżoną pieniędzmi otrzymanymi od pokrzywdzonego ma drugorzędne znaczenie” w sytuacji, gdy P. W. przekazał jej pieniądze wyłącznie w celu umieszczenia ich na atrakcyjnie oprocentowanych lokatach, z intencją posiadania środków aż do ich likwidacji, zaś jakiegokolwiek inne nimi zadysponowanie było dla niego niekorzystne. Warto przy tym przypomnieć, że Sąd Rejonowy, odpowiednio motywując swoje stanowisko, uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, iż z pieniędzy przekazanych jej przez pokrzywdzonego w

celu założenia lokat regulowała jego zobowiązania, w tym koszty budowy domu. Trudno zresztą wątpić, że w takim wypadku ówczesnie oskarżona, okazując stosowne dokumenty, miałaby jakiekolwiek kłopoty w wykazaniu prawdziwości swoich twierdzeń. Jeżeli natomiast skarżący utrzymuje, że „do wyjaśnienia kwestii, czy oskarżona pokrywała te różne koszty można byłoby dojść dokonując wnikliwej analizy rachunku bankowego spółki i rachunku osobistego pokrzywdzonego”, to wypada odnotować, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego została złożona opinia biegłego rewidenta G. K., występującego w imieniu kompetentnej instytucji, której zlecono sporządzenie stosownej opinii. Opinii tej, po udzieleniu przez jej autora dodatkowych wyjaśnień, strony na rozprawie nie kontestowały. Również w apelacji obrońca nie podniósł, że Sąd *meriti* oparł się na opinii niepełnej, w szczególności sporządzonej bez dokonania „wnikliwej” analizy wspomnianych rachunków.

Przedstawione wyżej okoliczności przemawiały za uznaniem, iż zarzuty podniesione przez skarżącego są niezasadne w stopniu pozwalającym oddalić kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie czyniło zbędnym orzekanie w przedmiocie wstrzymania wykonania wyroku, skutkowało też, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k., obciążeniem skazanej kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

R. G.